

Sygn. akt: **XXV C 533/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia (del.) Adam Mitkiewicz
Protokolant:	sekretarz sądowy Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu na rozprawie 8 grudnia 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

orzeka:

1. ustala, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 4 lipca 2006 r. zawarta między powodem K. K. a Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. jest nieważna,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 4.367,88 zł (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: **XXV C 533/18**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 grudnia 2020 r.

Powód K. K. pozwem z dnia 9 marca 2018 r. (data nadania) skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., zmodyfikowanym następnie pismem procesowym z dnia 14 stycznia 2020 r. wniósł o:

4. ustalenie, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 4 lipca 2006 r. zawarta między nim a pozwanym bankiem jest nieważna,
5. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwot:
 - a. 527,95 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego modyfikującego powództwo do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci prowizji z tytułu udzielonego kredytu,

b. 1.013,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego modyfikującego powództwo do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci kosztów zabezpieczenia spłaty kredytu w związku z przekroczeniem standardowego wskaźnika LTV,

c. 101.448,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 100.000 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 1.448,05 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego modyfikującego powództwo do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci spłaty kredytu,

d. 250 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego modyfikującego powództwo do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci prowizji za wydanie zaświadczenia z dnia 2 stycznia 2020 r.

Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Na uzasadnienie powyższych żądań powód wskazał, że pozwany udzielił mu kredytu wyrażonego w walucie obcej franka szwajcarskiego, ale spłata kredytu następowała w złotych polskich, przy czym pozwany może dobrowolnie kształtować wysokość kursów walut

w Tabeli, w sposób arbitralny decydując tym samym o wysokości zobowiązania powoda

i wysokości poszczególnych rat kredytu – albowiem w dokumentacji kredytowej brak jest postanowień dotyczących zasad ustalania przez pozwanego kursu waluty obcej. Wobec powyższego przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna, a co za tym idzie kwota wynikająca z klauzul denominacyjnych, jak również wszelkie prowizje, odsetki i inne koszty stanowią świadczenie nienależne. Powód powołał się na abuzywność postanowień umowy kredytu i załącznika nr 7 do umowy, które powinny zostać pominięte. Umowa kredytu zadaniem powoda w razie pominięcia tychże klauzul nie może dalej obowiązywać przez co jest nieważna od samego początku. Naruszenie bowiem istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą i zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Swój interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności powód uzasadniał tym, iż daje mu to możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy (pозew k. 3-9, pismo procesowe k. 329-335).

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 11 maja 2018 r. i w piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na zmodyfikowane powództwo z dnia 10 lutego 2020 r. wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował zasadność dochodzonych pozewem roszczeń co do zasady i co do wysokości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę. Wskazał na brak interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy z uwagi na możliwość dochodzenia zwrotu spełnionych przez niego świadczeń, co jest powództwem dalej idącym. Umowa w swoim kształcie, tj. zależna od kursu waluty obcej jest dopuszczalna

w polskim porządku prawnym, ponadto powód dobrowolnie do niej przystąpił godząc się na jej postanowienia. Postanowienia umowy stanowiące klauzule denominacyjne nie są sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego ani prawa bankowego. Wysokość zobowiązania powoda nie była jednostronnie określona przez bank, albowiem została wyrażona w CHF i podlegała oprocentowaniu jasno wskazanemu w umowie kredytu (odpowiedź na pozew k. 80-126, pismo procesowe k. 352-361).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. po ukończeniu studiów chciał kupić mieszkanie, w związku z czym był zainteresowany zaciągnięciem kredytu hipotecznego. Powód nie miał wówczas zdolności kredytowej dla zaciągnięcia kredytu w złotych polskich. Zaproponowano mu kredyt denominowany.

W dniu 4 lipca 2006 r. Bank (...) S.A. z siedzibą w K. (poprzednik prawny Banku (...) S.A. z siedzibą w W.) oraz K. K. (kredytobiorca) zawarli umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu konsumenckiego na finansowanie zaliczek na poczet ceny zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym od dewelopera w miejscowości R. (§ 2 ust. 1, 2 i 6 umowy). Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 52.795 CHF (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie postanowiono, że okres kredytowania przypada od dnia 4 lipca 2006 r. do dnia 10 stycznia 2037 r. (§ 2 ust. 3 umowy).

Kredytobiorca zobowiązany był do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 527,95 CHF, co stanowi 1% kwoty kredytu. Bank potrącił prowizję z udzielonego kredytu w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu, w walucie, w której został udzielony kredyt (§ 3 ust. 1 i 3 umowy). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 100.658,47 zł, w tym prowizja bankowa jw. oraz należne odsetki w wysokości 37.499,72 CHF. Kredytobiorca ponosił dodatkowe koszty wynikające z różnic kursowych (§ 4 ust. 1-3 umowy).

W dniu sporządzenia umowy roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 3,84%, w związku z czym roczna rzeczywista stopa procentowa wynosiła 4,07%, która stanowiła sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,15% (§ 5 ust. 1-2 umowy). W związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego wg zmiennej stopy procentowej, kredytobiorca oświadczył, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany stopy procentowej i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka (§ 5 ust. 10 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu była m.in. wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 52.795 CHF z tytułu udzielonego kredytu o hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 28.500 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz banku na finansowanej nieruchomości (§ 8 ust. 1 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat stanowiących integralną część umowy. Strony umowy ustaliły, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitału wzrastał (tzw. raty annuitetowe). Strony ustaliły, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy, do którego kredytobiorca wystawi pełnomocnictwo, i z którego bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Strony ustaliły, że spłata kredytu będzie następowała w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 10 ust. 4, 6, 8-9 umowy).

W przypadku kredytów walutowych do umowy kredytu zastosowanie mają dodatkowo postanowienia zawarte w Załączniku nr 7 do umowy kredytu, stanowiącym integralną część umowy (§ 17 ust. 2 i § 26 umowy). Wraz z umową kredytu kredytobiorca otrzymał: Regulamin Kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A., Wyciąg z aktualnie obowiązującej Taryfy opłat i prowizji Banku (...) dla klientów indywidualnych – które stanowią integralną część umowy. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z wszystkimi warunkami umowy, postanowieniami Regulaminu oraz Wyciągiem z Taryfy opłat i prowizji i wyraża na nie zgodę (§ 25 ust. 2 i 3 umowy, umowa kredytu k. 13-18, oświadczenie banku k. 20).

Zgodnie z Załącznikiem nr 3 do umowy kredytu bank oświadczył, że dokona wypłaty kredytu w przypadku przekroczonego standardowego wskaźnika LTV, jeżeli do czasu spłaty przez kredytobiorcę części kredytu stanowiącej kwotę wynikającą z przekroczonego standardowego wskaźnika LTV, kredytobiorca ubezpieczy kwotę kredytu w (...) S.A. Kredytobiorca wyraził zgodę na objęcie ubezpieczeniem i zobowiązał się do pokrycia kosztów ubezpieczenia w kwocie 391,92 CHF (Załącznik nr 3 do umowy kredytu k. 33-34).

W związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadczył, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Załącznik nr 7 do umowy kredytu zawierał przykład wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu walutowego dla kwoty kredytu 40.000 CHF stanowiącej równowartość 100.000 zł. Kredytobiorca oświadczył, że przyjmuje do wiadomości, że: prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest i pobierana w walucie udzielonego kredytu, kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu wg kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku, ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorcy, kwota kredytu podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku (Załącznik nr 7 do umowy kredytu k. 14). Powód zaciągnął kredyt na cele mieszkaniowe (zeznania powoda k. 348-349).

W dniu 9 stycznia 2007 r. strony zawarły Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu, w którym ustaliły m.in., że okres kredytowania przypada od dnia 18 października 2006 r. do dnia 10 grudnia 2036 r. Za zmianę warunków umowy pobrano jednorazową opłatę w wysokości 150 zł (Aneks nr (...) k. 30).

Pismem z dnia 22 stycznia 2018 r. powód skierował do pozwanego banku zaproszenie do negocjacji ugodowych w związku z zawartą umową kredytu. Powód wskazał, że umowa została zawarta z nim jako konsumentem przy wykorzystaniu wzorca. Ostateczna kwota miesięcznej raty ustalana jest arbitralnie przez bank w związku z abuzywnymi klauzulami zawartymi w umowie. W odpowiedzi bank pismem z 19 lutego 2018 r. nie uznał zarzutów powoda, nie wyrażając w ten sposób zgody na zawarcie ugody (zaproszenie do negocjacji ugodowych k. 43-44, odpowiedź banku k. 45-46).

Kwota kredytu w PLN przekazana do dyspozycji kredytobiorcy wyniosła łącznie 126.516,72 zł. Kredyt został wykorzystany w następujący sposób: I transza wypłacona w dniu 4 lipca 2006 r. w wysokości 49.328,39 CHF, z czego 527,95 CHF – prowizja z tytułu udzielonego kredytu (pobrana z kwoty kredytu w walucie kredytu), 391,92 CHF co stanowi 1.013,39 zł wg kursu 2,5857 – koszty zabezpieczenia spłaty kredytu z tytułu przekroczenia standardowego wskaźnika LTV, 47.322,78 CHF co stanowiło 118.218,35 zł wg kursu 2,4976 – tytułem zakupu nieruchomości na rachunek dewelopera, 1.075,74 CHF co stanowiło 2.686,78 zł wg kursu 2,4976 – na rachunek kredytobiorcy. II transza wypłacona w dniu 18 października 2006 r. w wysokości 3.466,61 CHF co stanowiło 8.298,37 zł wg kursu 2,3938 – tytułem zakupu nieruchomości na rachunek dewelopera. Kredytobiorca poniósł następujące koszty na rzecz banku w związku z zawartą umową: 527,95 CHF – prowizja z tytułu udzielonego kredytu (pobrana z kwoty kredytu w walucie kredytu), 391,92 CHF co stanowi 1.013,39 zł wg kursu 2,5857 – koszty zabezpieczenia spłaty kredytu z tytułu przekroczenia standardowego wskaźnika LTV. Do stycznia 2020 r. powód uiścił na rzecz pozwanego banku w związku ze spłatą rat kredytu kwotę 101.448,05 zł (zaświadczenia banku k. 40-42, 339-343).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów. Sąd uznał za wiarygodne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda K. K. w zakresie, w jakim powód wskazywał na okoliczności i cele zawarcia przedmiotowej umowy kredytu. Jego zeznania były wewnętrznie spójne i logiczne, tym samym wiarygodne dla Sądu.

Sąd pominął jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia złożone dokumenty i wydruki nieodnoszące się wprost do okoliczności faktycznych sprawy, albowiem zawarto w nich niewiążące Sądu oceny prawne lub też złożono je w celu zobrazowania wykonywania innych stosunków prawnych aniżeli objęty przedmiotowym sporem.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy poczynić zastrzeżenie, że Sąd uznaje załącznik nr 7 do umowy kredytu za dokument o cechach normatywnych, zawierający postanowienia umowne wpływające na treść łączącego strony stosunku kredytu. Zastrzeżenie to jest konieczne, ponieważ w załączniku nr 7 znajdują się istotne zapisy modyfikujące charakter zawartej przez strony umowy i stanowiące jednocześnie podstawę głównych zarzutów strony powodowej względem zawartej umowy.

Normatywny charakter załącznika nr 7, choć nie jest kwestionowany przez strony i ma oparcie w zapisach umownych, nie jest oczywisty, ponieważ z jego literalnego brzmienia wynika, że zawiera on oświadczenia wiedzy powoda, a nie oświadczenia woli stron. Mając jednak na uwadze treść art. 65 § 2 k.c., nakazujący w umowach badać raczej zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie jej dosłowne brzmienie, Sąd uznał, że załącznik modyfikuje treść umowy kredytu w ten sposób, że wypłata i spłata kredytu następuje w złotych pomimo, że kwota kredytu została w umowie określona we frankach szwajcarskich.

Uczyniwszy powyższe zastrzeżenie należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu strony powodowej, tj. nieważności umowy. W ocenie Sądu umowa przede wszystkim nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu.

Oceniając żądanie pozwu wskazać należy w pierwszym rzędzie, że w ocenie Sądu również w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Tym bardziej nie budzi wątpliwości możliwość zawierania umów o kredyt walutowy, tj. kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa.

Odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz

art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Nielogiczne jest również twierdzenie, że wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej nie oznacza dopuszczenia indeksacji (denominacji) kwoty udzielonego kredytu. Nie bez znaczenia jest również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Mając powyższe na uwadze, niezależnie czy uznamy zawartą przez strony umowę za umowę kredytu denominowanego, czy umowę kredytu walutowego z klauzulą wypłaty i spłaty kwoty kredytu w złotych, nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa jest prawnie dopuszczalna, zawierając wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Tym samym umowa zawarta przez strony jest bezspornie umową kredytu. Nie jest ona klasyczną umową kredytu denominowanego, ale posiada ona wyraźne jego cechy, stanowiąc tym samym jedną z wykształconych w obrocie odmian umowy kredytu. Celem stron zawierających taką umowę nie jest jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie „klauzuli waloryzacyjnej” w postaci określenia kwoty kredytu w walucie obcej miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej. Ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego było skutkiem a nie przyczyną wprowadzenia mechanizmu denominacji. Postanowień dotyczących denominowania nie można jednak uznać za klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., a to dlatego, że skutki wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej oddziałują na obie części świadczenia kredytobiorcy – zarówno zwrot wykorzystanego kapitału, jak i zapłatę odsetek. W żadnym zakresie nie istnieje pierwotna, mogąca podlegać ewentualnej waloryzacji, kwota określona w złotych polskich.

W ocenie sądu zabieg taki mieści się jednak w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. Zawarta przez strony umowa stanowi zatem umowę kredytu, a w konsekwencji mieści się w katalogu czynności bankowych zawartym w art.5 ust.1 Prawa bankowego (pkt 3).

Niezależnie jednak od powyższego, zawarta przez strony umowa kredytu obarczona była wadami, które ostatecznie zdyskwalifikowały umowę, gdyż doprowadziły do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. Ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi oraz wysokości oprocentowania mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia. W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Powyższa reguła znajdzie zastosowanie tym bardziej w sytuacji, kiedy stosunek prawny z jednej strony dotyczy konsumenta, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Powód zawarł bowiem umowę kredytu na cele mieszkaniowe, w żaden sposób nie związaną z jakąkolwiek prowadzoną działalnością gospodarczą.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że kwota podlegająca wypłacie oraz zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zgodnie z załącznikiem nr 7 do umowy kredytu kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu wg kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku, zaś kwota kredytu podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku. Powyższe oznacza, że bankowi pozostawiono, w pierwszej kolejności, w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej wypłacie na

rzecz kredytobiorcy. Również bank określa wyrażoną w złotych kwotę podlegającą zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani żaden załącznik do niej nie precyzują w dostateczny sposób, jak kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Podobnie nie określono ściśle w umowie terminów zapłaty oraz wysokości rat. Termin zapłaty rat i odsetek oraz ich wysokość określa bank w przesyłanym kredytobiorcy harmonogramie spłat. Zatem wyłącznie bankowi pozostawiono wskazanie terminów zapłaty kolejnych rat. Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut i ukształtował harmonogram, czy odnosił ustalone przez siebie kursy do kursów rynkowych czy też nie. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy.

Zdaniem Sądu zawarte w umowie postanowienia określające sposób wyliczenia kwoty kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne. Sąd podziela przy tym argumentację strony powodowej w zakresie w jakim dotyczy ona niedozwolonego charakteru postanowień umowy dotyczących zasad ustalania kursów walut.

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów. Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży). Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. zaś fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Powód w swoich zeznaniach potwierdził, że nie było możliwości negocjowania postanowień umowy (zeznania k.349)

Postanowienia dotyczące denominacji kwoty kredytu określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt denominowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące denominacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń

wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego wypłacie oraz spłacie (wyrażonego w złotych). Wskazać należy na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu z uwagi na zastosowanie jako wyjściowych stóp procentowych właściwych dla waluty obcej – uzależnione od zastosowania mechanizmu denominacji. Zatem to postanowienia regulujące denominację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie jej strony.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania

bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany oraz wysokość stopy oprocentowania. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Zawarte w załączniku nr.7 do umowy klauzule denominacyjne określają główne świadczenia stron, ponieważ dotyczą sposobu ustalenia wysokości wypłaconej kwoty tj. wysokości świadczenia banku określają wysokość zobowiązania kredytobiorcy w trakcie wykonywania umowy kredytu. Posiłkując się orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazać należy, że oceniając warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). Niewątpliwie wymienione powyżej postanowienia charakteryzują umowę kredytu denominowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. Jednakże w ocenie Sądu postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny ponieważ zawierają odniesienie do kursów CHF z bankowej tabeli kursów, a o sposobie ich ustalania kredytobiorca nie był informowany, nie określała go umowa ani regulamin do niej.

Reasumując powyższe Sąd uznał, że postanowienia umowne przewidujące denominację mają niedozwolony charakter. Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu denominacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony umowy. Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Powyższe okoliczności nie stanowią przy tym wyłącznej przesłanki uznania postanowień dotyczących denominowania kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki sam wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty również z CHF na PLN. Zróznicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości wypłaty kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania kursów walut na potrzeby wypłaty i spłaty kredytu oraz określenia harmonogramu spłaty jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt oraz terminu jego spłaty. Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie.

Wobec braku mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu, wykluczyć należy możliwość ustalenia odpowiedniego kursu w oparciu o ogólne przepisy odnoszące się do zasad konstruowania treści i skutków czynności prawnych czy też wykonania zobowiązania.

Trybunał w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13 stwierdził, że „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

Jednakże w niniejszej sprawie, wobec wyraźnego stanowiska powoda odwołującego się do nieważności umowy nie ma obawy, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Wyklucza to jakiegokolwiek rozważania dotyczące możliwości zastosowania innych kursów. Nie ma zatem żadnych powodów by uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny – w szczególności w sytuacji, w której powód wywodzi swoje roszczenie również z nieważności umowy.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, sporną Umowę uznać należy za nieważną w oparciu o art. 58 §1 k.c. w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych przepisami dyspozytywnymi, taka umowa staje się sprzeczna z naturą stosunku prawnego umowy kredytu, bo w rzeczywistości mimo literalnych zapisów umowy kredytu nie określone jest świadczenie kredytodawcy i kredytobiorcy, nie są określone zasady spłaty kredytu czego wymaga art. 69 ust. 2 praw bankowego.

Reasumując powyższe rozważania i wskazane regulacje prawne należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

Domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Powodowi w niniejszej sprawie przysługuje interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, a powodowi nie przysługuje aktualnie roszczenie o zapłatę świadczeń uiszczonych w związku z wykonywaniem umowy – o czym poniżej – to jedynie sądowy wyrok ustalający może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową.

Roszczenie o zapłatę z kolei podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił powodowi wskazaną w umowie kwotę kredytu o łącznej wartości 129203,50 złotych (k.339 zaświadczenie). Następnie powód spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym, przy czym łączna wartość wpłat w okresie objętym pozwem do chwili modyfikacji powództwa nie osiągnęła jeszcze kwoty wypłacanej przez bank. Powód wpłacił na rzecz banku kwotę o łącznej wartości 101698,05 złotych. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy powód jest zubożony, a pozwany Bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia strony o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia.

W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Odnosząc się tego problemu zważyć potrzeba, że instytucja bezpodstawnego wzbogacenia służy wyrównaniu przesunięć majątkowych, które nie znajdują oparcia w procedurach uznanych przez państwo za legitymizujące, ich funkcją jest oddanie każdemu, co mu się należy według ocen pozytywnego porządku prawnego (por. P. Księżak *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-411 KC. Komentarz*, Warszawa 2007 s. 6, W Serda *nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 14, R. Trzaskowski *Komentarz do art. 405 KC, teza 1 do art. 405, Lex*). Nie chodzi zatem o realizację poszczególnych roszczeń, jakie powstają w określonym stanie faktycznym, ale o zapewnienie równowagi majątkowej sprzed zdarzenia dającego się określić jako bezpodstawne wzbogacenie. Taki wniosek płynie już

z art. 405 k.c., który w pierwszej kolejności przewiduje zwrot korzyści, zaś dopiero w razie niemożliwości takiego przesunięcia nakazuje zapłatę sumy pieniężnej. Kolejny argument – bardziej szczegółowy – płynie z art. 408 § 3 k.c. Jeżeli żądający wydania korzyści jest zobowiązany do zwrotu nakładów, sąd może zamiast wydania korzyści w naturze nakazać zwrot jej wartości w pieniądzu z odliczeniem wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Przepis ten reguluje sytuację, w której obie strony są zobowiązane wobec siebie i pozwala na rozstrzygnięcie sprowadzające się do mniejszego przesunięcia majątkowego zapewniającego równowagę sprzed bezpodstawnego wzbogacenia. Rozważany przepis nie może zostać zastosowany wprost w sprawie niniejszej, wskazuje jednak

wystarczająco intencje ustawodawcy. W przypadku nieważnej umowy kredytu stroną pierwotnie wzbogaconą jest kredytobiorca, który otrzymał od banku kwotę kredytu. Bank zaś staje się wzbogacony z chwilą, gdy suma spłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu przewyższa wysokość przekazanego mu przez bank kapitału – i jedynie w zakresie nadpłaty. Brak jest podstaw prawnych, a także względów aksjologicznych, które uzasadniałyby stosowanie do rozliczeń z nieważnej umowy kredytu tzw. teorii dwóch kondykcji (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 30.12.2019 r., I ACa 697/18, Legalis nr 2279162).

Porównując kwotę wypłaconego kredytu oraz wartość świadczeń spełnionych przez powoda w okresie objętym pozwem nie może być wątpliwości, że obecnie pozwany bank nie pozostaje bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. Dlatego żądanie zwrotu zapłaconej sumy tytułem bezpodstawnego wzbogacenia jest niezasadne.

W tej sytuacji nie miał również praktycznego znaczenia zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę podniesiony przez pozwanego. Wskazać trzeba jednak dla porządku, że w razie uwzględnienia żądania o zapłatę zarzut ten mógłby być zasadny jedynie co do świadczeń zapłaconych przez powodów na rzecz banku za okres poprzedzający 10 lat od złożenia pozwu. Żądanie zwrotu nienależnie zapłaconych (lub nadpłaconych) rat kredytowych nie jest świadczeniem okresowym. Nie znajdował tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym.

Nie zasługiwało na uwzględnienie również żądanie powoda w zakresie, w jakim żądał zwrotu świadczenia nienależnego w postaci prowizji z tytułu udzielonego kredytu, w postaci kosztów zabezpieczenia spłaty kredytu w związku z przekroczeniem standardowego wskaźnika LTV kwota ta stanowi część kredytu do której stosuje się powyższą zasadę powód nie jest zubożony poprzez ich pobranie z kwoty kredytu, jak wynika z zaświadczenia k.339, kwot tych powód nie wpłacił pozwanemu, kwoty te nie zostały wypłacone powodowi tylko pobrane z kwoty kredytu.

Odnosnie prowizji za wydanie zaświadczenia z dnia 2 stycznia 2020 r., bez względu na to czy powód był związany postanowieniami umowy czy nie, jak każdy klient banku za wydanie zaświadczenia był zobowiązany zapłacić opłatę w. g. cennika, od woli powoda należało pobranie tego zaświadczenia i nie zmienia tego fakt, że było mu ono użyteczne w prowadzonym procesie. Jej zapłata stanowiła wynagrodzenie banku za wydanie dokumentu. Dlatego też nie uzasadnionym jest dochodzenie dodatkowo tej kwoty przez powoda.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. I sentencji wyroku ustalił na podstawie art. 189 k.p.c. że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna. Wobec braku zasadności dochodzenia roszczeń o zapłatę powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt. II sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd zastosował zasadę wyrażoną w art. 100 k.p.c.. Wartość przedmiotu sporu (po zmodyfikowaniu powództwa) wynosiła 320.217 zł: wartość roszczenia o ustalenie nieważności umowy wynosiła 52.795 CHF, tj. 215.351 zł po przeliczeniu po średnim kursie NBP, wartość roszczenia o zapłatę wynosiła łącznie 104.866 zł (527,95 CHF, tj. 2.154 zł po przeliczeniu po średnim kursie NBP + 1.013,39 zł + 101.448,05 zł + 250 zł). Powód ostał się ze swoim żądaniem w zakresie ustalenia nieważności umowy, którego wartość wynosiła 215.351 zł, zatem wygrał proces w 67% (67,25%). Łączne koszty procesu poniesione przez obie strony postępowania wynosiły 22.664 zł, z czego powód poniósł 11.847 zł, a pozwany 10.817 zł. Na koszty procesu poniesione przez powoda składały się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata sądowa od rozszerzonego powództwa w wysokości 30 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 10.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składały się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 10.800 zł (ustalone jw.). Mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu powód powinien ponieść 33% kosztów procesu, tj. kwotę 7.479,12 zł,

zatem należało zasądzić od pozwanego na jego rzecz kwotę 4.367,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (11.847 zł – 7.479,12 zł).

Z. Odpis doręczyć pełnomocnikom stron.